

SŁOWO

Wilno, Czwartek 10 lutego 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwiera od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 62

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIKOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemia
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 62

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Polonia semper fidelis.

Grzech pierworodny franko-polskiego sojuszu.

Nikt w Polsce nie mógł i nie chciał prowadzić innej polityki zagranicznej, jak opartej o sojusz z Francją. Pan Dmowski opowiadał w swej książce, jak doszedł do idei kompletnej unii z Francją. Gdy p. Filipowicz, zastępca ministra spraw zagr., w dniu 12 grudnia 1918 r. wypowiedział gościnę p. Kesslerowi, posłowi niemieckiemu w Warszawie, to rząd p. Moraczewskiego zdecydował początkowo p. Filipowicza. Ale ta dezawuacja była rezultatem tarc wewnątrz gabinetu i trwała zresztą 24 godzin. Pan Kessler jednak musiał Warszawę opuścić. Zarówno p. Filipowicz, jak jego ówczesny zwierzchnik należeli podczas wojny do obozu t. zw. aktywistów.

Nikt nie myśli zaprzeczyć, że zasługa nawiązania stosunków z Francją podczas wojny przypada p. Dmowskiemu. Ale rożniły się szerokość, a kłamiwa, a szkodliwa dla interesów Polski była legenda jakoby istnieją w Polsce inne stronnictwa, które nie są frankofiliami, które są germanofilami, które w czasie obrad w sali Iustriannej w Wersalu, chciałyby solidaryzować politykę Polski z polityką Niemiec. Co za nonsens! I co za złośliwość, aby podkreślać swe przyjemne zdziwienie, za każdą frankofilią a antyniemiecką deklaracją ks. Sapiehy Skrzyńskiego, Zaleskiego. Jak można tak dla partyjnych widoków szkodzić państwu?

Nieprawdą jest, jakoby idea franko-polskiego sojuszu miała zwolenników we Francji jedynie na katolicko nacjonalistycznej prawicy, a w Polsce jedynie w obozie endecji. Zarówno we Francji, jak i w Polsce za ideą tą stał cały naród, gdyż odpowiadała ona interesom obu państw. Traktat polsko-francuski z dnia 19 lutego 1921 r., na którym widnieć podpis marsz. Piłsudskiego, p. Brianda i ks. Sapiehy, jest tu poniekąd symboliczny. Pan Briand jest lewicowym politykiem, marsz. Piłsudski był wtedy wodzem lewicy polskiej, a ks. Sapieha konserwatystą i lojalnym współpracownikiem marsz. Piłsudskiego w polityce zagranicznej.

Alle istnienie tej legendy o germanofilizmie w Polsce wyrządziło naszej polityce dużo szkody, pozbawiło jej niezależności, było tem co nazwiemy grzechem pierworodnym sojuszu franko-polskiego, jeśli chodzi o interesy państwa polskiego.

Interes zbliżenia z Francją, a nie z Niemcami, był tak dla każdego wyborcy widoczny, że można było dowolnie spekulować na rzucanych kłamstwach i podejrzeniach „oni są z Niemcami”. Obóz endecji wykorzystywał taką spekulację w całej pełni.

Kiedy p. Roman Dmowski podczas krótkiego swego urzędowania w pałacu Brühlowskim podpisał jakiś układ z Anglią, w Sejmie mówiono: „Chwała Bogu, że znalazł się p. Dmowski—żaden nie-endecki minister spr. zagr. nie podpisałby tego układu. Endecy by podnieśli wtedy szaloną kampanję, że układ sprzeciwia się interesom: Francji i Sejmu nie ośmieliłby się go zatwierdzić”.—Oto przykład, oto doskonała ilustracja jak interesy państwa wychodzą na narzucanie mu z dołu zasad w polityce zagranicznej.

Polityka zagraniczna nie znosi metod demokratycznych. U nas endecy byli stale w opozycji, do pracy państwowej się nie garnęli a w polityce zagranicznej chcieli mieć głos pierwszy i decydujący. Usiłowali więc swoją politykę, swoje

zapytywania narzucić metodą ludowładczą, metodą rezolucji uchwalanych na wiecach. O treści aktów wychodzących z pałacu Brühlowskiego miały decydować wiecy w Kościanie, Lesznie, albo na placu Łukiskim w Wilnie. Co za koszmar! Zupełnie to samo, jakgdyby ktoś do naprawy zegarka zwołał naradę z kilku dziesiątków murzynów senegalskich.

Były rzeczy gorsze. Ci obywatele Poznania, którzy na święta narodowe polskie przyozdabiali swe domy chorągiewkami francuskimi obok polskich. Te muzeum wojskowe polskie także z barwami franko-polskimi i to francuskimi na pierwszym miejscu. To były już owoce wszczepiania francuskiej orientacji w sentyment, w krew narodu. Ludzie przestawali być patriotami polskimi, a stawali się patriotami franko-polskimi. Był to psychologiczny nawrót do tradycji zależności.

Wierności sojuszniczej Polski nie kontrolowało Quai d'Orsay. Było jej pewne. Ale kontrolowała ją nerwowa opinia własnego społeczeństwa, ciągle podszywana jakimś podejrzeniem. Nastroje takie doprowadzały do całkowitego pozbawienia swobody ruchów ministrów naszych.

Dodajmy do tego, że zdania uczestników pienarnych posiedzeń sejmowych mało pod względem wyrobienia odbiegały od zdania uczestników wiecu na Łukiskach. Dodajmy do tego, że stronnictwa polityczne polskie do swoich kardynali wpisywały „sojusz z Francją” jako rzecz nienaruszalną, rzecz świętą, rzecz świętą. Sojusz z Francją stał się u nas nieomal wartością moralną, kanonem patriotyzmu. Wszystko to nazwiemy grzechem pierworodnym, gdyż w polityce zagranicznej tego rodzaju metody są nieznane i nie są praktykowane wśród społeczeństw bardziej przyzwyczajonych do form życia państwa niepodległego.

Karol Maurras napisał całą książkę, że republika w ogóle nie może prowadzić dobrej polityki zagranicznej. Szkoda, że nie znał specjalnych warunków republiki polskiej.

Zmiany pomiędzy latami 1919 — 1927.

W r. 1919 Francja pomagała państwu polskiemu do powstania i przezwyciężenia, że współdziała przy budowie sojusznika. Ale nawet w sprawach dotyczących nas w pierwszym rzędzie, jak np. w kwestii granic zachodnich Polska odegrała zupełnie bierną rolę. Ta bierność naszej polityki była zrozumiała, jak również późniejsze słabe stanowisko wśród mocarstw europejskich państwa polskiego. Prowadziliśmy ciężką wojnę, w zwycięstwo w której nie wierzyli własni nasi generałowie— a podczas wojny stanowisko każdego państwa jest osłabione. Otwórzmy karty wojny rosyjskiej, na Dalekim Wschodzie.

Dziś twórcza rola Francji przy budowie Polski należy już do historii, jest jednym z węzłów zaciśnięcia przysięgi wzajemnej, należąc do szeregu takich wspomnień, jak dwukrotne ocalenie rewolucji francuskiej przez powstania narodowe polskie, za Kościuszką i w 1830 r.

Dziś Polska jest państwem potężnym, o licznej i zwycięskiej armii. Znaczenie militarne swego sojusznika — swego jedynego sojusznika — dodajmy — niewątpliwie wygrała Francja w swoich posunięciach dyplomatycznych.

Pisałszy już, że objawy zniechęcenia do Polski, które ukazują się dość często we Francji, mają znaczenie ilustracyjne, — pozbawione są znaczenia politycznie realnego. Francja nas potrzebuje i rozstać się z nami nie myśli. I gdy teraz powiemy, że obecnie większe ciągnie korzyści z franko-polskiego sojuszu: Francja

czy Polska, to odpowiemy bez wahania: Francja.

Polonia semper fidelis.

Szereg przykładów, w których Francja niedostatecznie poparła naszą akcję, nasze dążenia, nasze interesy potwierdza te słowa.

Przejdźmy teraz do następnego pytania: czy dyplomacja polska nie ma sposobu wpłynięcia na zmianę takiego stanowiska polityki francuskiej?

Odpowiedź na to pytanie tkwi jednak w stwierdzeniu, że sojusz franko-polski jest sojuszem poniekąd nienormalnym, niepodobnym do sojuszu zwykłych. Z jednej bowiem, francuskiej, strony uważa się go za zobowiązania międzynarodowe, ze strony drugiej, polskiej, wnosi się do niego egzaltację nienaruszalności. Dla Francji jest on sojuszem politycznym, dla nas czemś w rodzaju katolickiego nienaruszalnego małżeństwa.

Na czem opierał się sojusz franko-rosyjski, w którym stroną ciągnącą korzyści była niewątpliwie Rosja? Na stałym groźeniu Francji przez Rosję, że przejdzie do obozu Niemiec.

Być może, że w stosunkach franko-rosyjskich tego groźenia było za dużo. Ale u nas stanowczo za dużo było deklaracji urzędowych, że „jedynym”, „jedynym możliwym”, „jedynym dopuszczalnym” sojuszem Polski jest sojusz z Francją. Polska się postawiła w położenie, w którym wychylając z góry możliwość innego sojuszu zdaje się poprosić na łaskę i niełaskę tego swego rzekomo jedynego możliwego sojusznika.

Czy tak jest w istocie? — Naszym zdaniem nie. W przeciągu tych kilku lat zmieniło się tyle, że zmieniły się kardynalnie i szanse Polski w grze dyplomatycznej. Nie protestujemy przeciw sojuszowi franko-polskiemu, nie chcemy się przyczyniać do żadnej akcji *contra* traktatów z 19 lutego 1921 r. o franko-polskim przymierzu. Lecz chcielibyśmy, aby wśród społeczeństwa polskiego powstała reakcja przeciw przeświadczeniu, że jesteśmy skazani na łaskę i niełaskę naszego sojusznika, że nie znaleźlibyśmy w Europie innego systemu sojuszu prócz sojuszu z Francją. Kończąc podobny artykuł w *Stowie* dwa lata temu pisaaliśmy: „Dzbanek miodu franko-polskiej przysięgi należy zaprawić odrobinką gorzkości. W ten sposób my tu w Wilnie przyrządzamy słynny krupnik litewski.”

Cat.

Pogłoski o gen. Sosnkowskim.

WARSZAWA, 9. II. (tel. w. Słowa) W kołach politycznych lansowano pogłoskę, jakoby po powrocie z kuracji gen. Sosnkowski ma objąć prezesurę Rady Ministrów i teke Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pogłoska powyższa nie wydaje się jednak prawdopodobną i jest echem dawno projektowanych kombinacji gabinetowych, które w swoim czasie zostały rozwiane. Raczej wręcz odwrotnie wszystko wskazuje na daleko idącą stabilizację stosunków politycznych.

W Sejmie.

WARSZAWA, 9. II. (tel. w. Słowa) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby dyskutowano budżet Ministerstwa Rolnictwa. Wyzwolenie w osobie pos. Poniatowskiego i stronnictwo Chłopskie pos. Niedzielski i P. P. S. pos. Malinowski wypowiedzieli się przeciwko Ministrowi Niezabyłowskiemu. Opozycja ta nie ma jednakże silnych podstaw i jak się już w końcu dyskusji nad budżetem okazało pozycja ministra Niezabyłowskiego w gabinecie nie jest skutkiem tych ataków zagrożona.

W dniu jutrzejszym a najdalej pojutrze wygłosi wicepremier Bartel przemówienie w Sejmie zamykające dyskusję budżetową. Będzie to mowa poświęcona w większej swej części kwestiom gospodarczym. W związku z tem odbyło się dziś posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Krwawe walki w Portugalji.

PARYŻ, 9. II. PAT. Według depeszy ze źródeł angielskich otrzymywanej tu w nocy, rewolucjonści portugalscy trzymali się jeszcze wczorajszego wieczora w Oporto. Według innych później otrzymanych wiadomości wojska rządowe pod dowództwem ministra wojny miały zająć Oporto o godz. 3 popołudniu. „Daily Mail” donosi z Lizbony, że bombardowanie miasta Oporto przez artylerię i samoloty rządowe spowodowało znaczne straty i pociągnęło za sobą wiele ofiar w ludziach. Tenże dziennik podaje, że w Lizbonie wybuchł strajk powszechny. „Daily News” dowiaduje się, że w całej Portugalji ogłoszony został stan wojenny. Sytuacja jest poważna.

Prezydent republiki aresztowany.

LONDYN, 9. II. PAT. Dzienniki zamieszczają niepotwierdzoną dotychczas wiadomość z Madrytu, jakoby prezydent republiki portugalskiej miał zostać aresztowany. Korespondent „Star” donosi, iż na ulicach Lizbony toczą się już od 40 godzin nieustające walki.

Poselstwo amerykańskie ewakuowane.

WASZYNGTON, 9. II. PAT. Według urzędowych doniesień poselstwo Stanów Zjedn. w Lizbonie zostało stamtąd ewakuowane w związku z bombardowaniem miasta. W nadesłanym przez siebie sprawozdaniu poselstwo amerykańskie określa położenie, jako nader poważne.

Sprzeczne wiadomości z Lizbony.

PARYŻ, 9. II. Pat. Wysłana w dniu dzisiejszym o godz. 10 z Lizbony depesza ministra spraw zagranicznych (który nie był ani przez chwilę aresztowany) donosi, iż oddziały rządowe zajęły Oporto dnia 7 b. m. aresztując na miejscu cały komitet rewolucyjny. Depesza donosi dalej, iż wojska rządowe atakują obecnie arsenał morski w Lizbonie, do którego schroniła się niewielka liczbą marynarzy, trzy kompanie gwardji republikańskiej i garstka osób cywilnych. Pożtem w całym kraju panuje spokój.

Sprawa Tangeru.

LONDYN, 9—II. Pat. „Times” donosi z Tangeru, że rząd hiszpański gotów jest zgodzić się na uregulowanie kwestji Tangeru pod pewnymi warunkami, w szczególności pod warunkiem zapiesienia komitetu kontroli, zniesienia stanowiska administratora, którego zastąpiłyby kontroler hiszpański, zastąpienia sądów mieszanych sądami hiszpańskimi, ograniczenia strefy międzynarodowej wyłącznie do obszaru samego miasta Tangeru i reorganizacji systemu opłat celnych.

Uroczysty Kriegervereinhaus.

BERLIN, 9. II. PAT. Wczoraj wieczorem monarchiści tutejsi obchodzili t. zw. Kriegervereinhaus—uroczystość 50-letniego jubileuszu wstąpienia eks-cesarza Wilhelma do armji niemieckiej. Po za byłymi oficerami armji cesarskiej wzięli udział w tej uroczystości również wyżsi oficerowie, a także generał Reichswehry, który zjawił się na zebranie w uniformie b. armji cesarskiej. Przemówienie wygłosił b. feldmarszałek Mackensen, który odczytał telegram gratulacyjny wysłany do Doorn oraz odpowiedź eks-cesarza.

Ambasador Chłapowski u Brianda i Focha.

PARYŻ, 9. II. PAT. Ambasador Chłapowski złożył wizytę ministrowi Briandowi, dziękując mu za zabiegi, które przedsięwziął rząd francuski w sprawie niemieckich fortyfikacji wschodnich. Osobne podziękowanie ambasador Chłapowski ma złożyć Marszałkowi Fochowi za usilne starania jego w sprawie załatwienia kwestji fortów wschodnich zgodnie z postulatami bezpieczeństwa Polski.

Labour Party przeciw interwencji

LONDYN, 9. II. (PAT). Wniosek Labour Party zgłoszony w odpowiedzi następ mowy tronowej, dotyczącej Chin, wyraża żywe ubolewanie z powodu środków obronnych przez rząd dla zaradzenia sytuacji w Chinach i uważa wysyłkę wojsk do Szanghaju za fakt zagrażający bezpieczeństwu obywateli angielskich i utrudniający rokowania. W zakończeniu wniosek domaga się odwołania oddziałów.

W sprawie katowania więźniów w Kownie.

Z Kowna donoszą: Rząd kowieński zaniepokoił się bardzo ostatnimi wiadomościami prasy polskiej o strasznych znęcaniu się nad więźniami Polakami w Kownie. Urzędowy komunikat „Elty” ogłasza wiadomość, że informacje te są nieprawdziwe. Rząd litewski prosił przedstawiciela Międzynarodowego Czerwonego Krzyża barona Drachenfelsa o wizytację więźniów polskich i wydanie opinji. Drachenfels zwiędził więźnia i rozmawiał rzekomo z więźniami Polakami pod nieobecność władz i ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że więźniowie nie są katowani.

Naturalnie baron Drachenfels, mówiący zaledwie słabo po rosyjsku, a nie władający językiem polskim nie mógł w dostatecznej mierze porzucić się z więźniami.

Więźniowie są tak zastraszeni i boją się nawet własnego cienia, że według wiadomości jakie otrzymaliśmy, w wielu wypadkach wzięli Drachenfelsa za utajonego agenta policji.

Poza tem baronowi Drachenfelsowi nie pokazano pod różnymi pretekstami wszystkich jeńców. — Jak wiadomo, najstraszniejsze katuse przechodził on podczas śledztwa pierwszostkowego, czego zaprzeczają w żaden sposób nie da. — Pcmijając zresztą wszelkie wiadomości jakie posiadamy z najbardziej miarodajnego źródła, najlepszym dowodem torturowania więźniów są akty spraw policjantów i dozorców więziennych, pociąganych do odpowiedzialności przez rząd lewicowej koalicji.

Przerwanie rokowań polsko-niemieckich.

BERLIN, 9—II. Pat. Dzisiejsze berlińskie dzienniki poranne donoszą ze źródeł półurzędowych, że w rokowaniach handlowych z Polską zakończyły się trudności i pomimo wszystkich usiłowań niemieckich nie zbliżono się do porozumienia.

Wobec powyższych półurzędowych danych należy zaznaczyć, jak się dowiaduje korespondent PAT z kół zbliżonych do polskiej delegacji do rokowań handlowych, co następuje:

Przerwanie rokowań przyszło całkowicie niespodziewanie dla delegacji polskiej i przypisane być musi inicjatywie ze strony niemieckiej. Delegacja polska spodziewała się właśnie po najbliższych posiedzeniach w sprawie wjazdu pobytu i osiedlenia dalszego zbliżenia obustronnych poglądów i przyspieszenia porozumienia ostatecznego. Oczekiwanie że znajdowały uzasadnienie w tem, że właśnie w ostatnim tygodniu przezwyższone zostały poważne trudności w kwestji wjazdu, pobytu i osiedlenia, a nawet zostało już osiągnięte porozumienie w ogólnym zarysie, a mianowicie przez przyjęcie klauzuli największego uprzywilejowania za punkt wyjścia.

Gabinet Rzeszy powzięmie decyzję jutro.

BERLIN, 9. II. PAT. Gabinet Rzeszy ma odbyć we czwartek albo w piątek posiedzenie na którym powzięmie decyzję co do dalszego stanowiska rządu niemieckiego w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Sejm i Rząd.

Sprawa posła Wojewódzkiego

WARSZAWA, 9. II. (tel. w. Słowa) Sąd Marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego przesłuchał na dzisiejszym posiedzeniu w obecności posła Wojewódzkiego p. Stępczyńskiego, pos. Rudzińskiego i pos. Bągińskiego, poza tem wieczorem zeznał kpt. Suchanek oraz referent oddz. II w Grodnie Żobuła. Do sądu marszałkowskiego zgłosił się znany działacz białoruski p. Aleksjuks w celu złożenia zeznań w sprawie działalności Wojewódzkiego. Z wiadomości które przedostały się do kuluarów sejmowych, o przebiegu onegdajszego posiedzenia sądu na uwagę zasługują zeznania pos. Halki, który miał oświadczyć, iż jako sekretarz kresowego koła Wyzwolenia pobierał pieniądze na akcję stronnictwa z dwóch źródeł: 1) z Centralnego zarządu Stronnictwa i te pieniądze otrzymywał w markach polskich, 2) od Wojewódzkiego i te pieniądze otrzymywał w koronach czeskich. Gdy pytał Wojewódzkiego, skąd te pieniądze pochodzą, Wojewódzki oświadczył mu, że z defensywy.

Pos. Chomiński miał zeznać, że za pieniądze Wojewódzkiego pokrywane były wydatki za druk partyjnych pisma „Wyzwolenie Ludu”, drukowanego w drukarni pos. Chomińskiego. Wojewódzki miał przedstawiać sądowni marszałkowskiemu 13 kwitów za pobrane przez Wyzwolenie od niego pieniądze. Kwity te podpisywali ludzie Wyzwolenia, jak pos. Halko, sen. Karnicka a także sekretarze miejscowych organizacji Wyzwolenia. Kwity te opatrzone są pieczęciami Wyzwolenia.

„Hromada” o Wojewódzkim

Głośna sprawa Wojewódzkiego znalazła szeroki oddźwięk w prasie białoruskiej, stając się na czas dłuższy środkiem zainteresowań i mediacji, jednako „hromadowcy”, skompromitowani rewelacjami o prawokacyjni roli Wojewódzkiego w akcji „Hromady”, zachowywali w tej drażliwej sprawie upór i niechęć do milczenia. Dopiero ostatnio w jednym z organów partyjnych p. n. „Nasz Hlas” (Nr. 3) — ukazał się dyplomatyczny i wstrętliwy komunikat „Hromady” p. t. „Wystąpienie przeciwko pos. Wojewódzkiemu”, ciekawy zarówno pod względem stylu, jak też i przez sam sposób ujęcia całej tej sprawy.

Podajemy więc go poniżej in extenso:

„Zbliżona do rządu Piłsudskiego gazeta „Głos Prawdy”, wystąpiła przeciwko posłowi Wojewódzkiemu (przewodcy N. P. Ch.), oskarżając go iż w roku 1923, jeszcze jako członek „Wyzwolenia” był współpracownikiem li-go oddziału sztabu generalnego, informując go o nastrojach wśród białorusków.”

Jak wiadomo, pos. Wojewódzki był niedługo szczerym „piłsudczykiem” i jako polski oficer, pod as okupacji Minsku, został wyznaczony w skład li-go oddziału (defensywy). Jednakże po pewnym czasie pracy w Sejmie jako poseł od „Wyzwolenia”, ustosunkował się on krytycznie do programu „Wyzwolenia” i naogół względem piłsudczyków, tworząc wielce radykalną i wroga rządowi partię „N. P. Ch.”.

W związku z aresztowaniem hromadowców posłów Wojewódzki zajął wielce opozycyjne stanowisko względem rządu, dzięki czemu, za ostrych wystąpień przeciwko ministrowi Meyszowiczowi, został wydalony przez marszałka na okres miesiąca z posiedzeń Sejmu.

Wśród stronnictw rządowych istnieje intencja usunąć całkowicie z Sejmu Wojewódzkiego. Pracę jego w li oddziale chociaż się już później zerka, uważają dla posła Sejmu za szantaż.

Tyle komunikat.

Najbardziej uderzającym jest w nim to, że „hromadowcy”—jak to wynika z treści komunikatu — mimo wszystko uważają posła Wojewódzkiego za niewinnie oskarżonego ideowca, prześladowanego przez sfery rządowe. Komunikat Hromady jak widzieli brzmiał podobnie jak komunikat komunistycznej frakcji sejmowej jest to więc jeszcze jeden dowód „zbliżenia” Hromady z partją komunistyczną czego jej przywódcy tak gwałtownie się wypierają.

K. Smreczyński.

„BIAŁE NOCE”

(Prymabaleria Jego Cesarskiej Mości) z życia Carskiej Rosji lat ostatnich.

Reżyserował Dymitr Buchowiecki.

ECHA KRAJOWE

Nowa placówka Rady Opiekuńczej Kresów.

— Korespondencja Słowa. —

Rada Opiekuńcza Kresowa w zrozumieniu potrzeby krzewienia kultury polskiej na kresach stworzyła, bądź to przejęła już istniejące Domy Ludowe.

W ubiegłą niedzielę odbyło się u nas poświęcenie Domu Ludowego, powstałego na inicjatywę wójty miejscowego p. J. Piórewicza przy wydatnej pomocy R. O. K.

Obecnie z braku własnego gmachu Dom Ludowy mieści się w gmachu zajętym częściowo przez Urząd gminny. Uroczystości zainaugurowało nabożeństwo odprawione w kościele parafialnym przez księdza proboszcza Pakalnisia. Około trzeciej zaczęli zjeżdżać się zaproszeni goście. Przybyli więc: zastępca starosty pow. Święciańskiego p. Janusz Pięgotowski w asystencji inspektorów samorządowego i gminnego, Komendant policji powiatowej Komisarz Zielenko, inspektor szkół powszechnych powiatu Lubiech Majewski na czele nauczycielstwa okolicznego, właściciel maj. Romanowski p. Dowgiałło, przedstawiciel R. O. K. p. Pelaszewski, rada gminy in corpore oraz liczni przedstawiciele wszystkich sfer ludności miejscowej z p. Piotrem Pietkiewiczem na czele.

Ks. proboszcz Pakalnis dokonał aktu poświęcenia lokalu poczem p. Piórewicz zaprosił obecnych na obiad.

Do stołów ustawionych w czworobok, a zastawionych suto smakowymi (owoc mozołnych prac nauczycielki miejscowej p. Grudniewiczowej i jej sędziwej Matki) zasiadło pięćdziesiąt sześć osób.

Przy wesolej, towarzyskiej pogawędce podziwiano niezmordowanego wójty, który lwia część pracy organizacyjnej na swoje wziął barki, ufny, że całe społeczeństwo lyntupskie, bez różnicy stanu, wieku i przekonań politycznych poprze Dom Ludowy w pierwszych jego krokach.

W przemówieniu swem, po przywitaniu gości i złożeniu im wyrazów wdzięczności za łaskawe przybycie zadręczał p. Piórewicz, że jakkolwiek trudności lokalowe stanowią wielką przeszkodę w stworzeniu Domu Ludowego, jednak teraz, kiedy mamy już do czynienia z faktem dokonanym z radością należy stwierdzić, że fundament pracy oświatowej już jest. Należy ją teraz kontynuować i do tej właśnie pracy zapraszać wszystkich.

Przedstawiciel R. O. K. p. Pelaszewski zaznaczył, że myśl tworzenia Domów Ludowych realizowana jest intensywnie, czego dowodem jest tworzenie się nowych Domów Ludowych.

R. O. K. nie ustanie w swojej pracy i Domy Ludowe zawsze liczyć mogą na jej pomoc.

Trzeci z kolei mówca p. Dowgiałło podkreślił, że powstanie tej placówki kulturalnej jest bezsporną zasługą wójty Piórewicza, a zadanie jej będzie odcignięcie ludności od karczm i wskazanie tej ludności potrzeby kultury.

Zwracając się do sołtysów p. Dowgiałło podkreślił, że oni to właśnie powinni jaknajścisłej współdziałać z Domem Ludowym drogą uświadamiania ludności.

Pijąc toast za „nowy, własny lokal”

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują polonice i chęć z cierpienia. W Zakładzie Polonizacji ul. W. POHULANKA Nr 31. (W nowym lokalu).

Debata budżetowa

Budżet Min. Rolnictwa

Na wczorajszym posiedzeniu Izba przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. W dyskusji zabierali głos pos. *Gawlikowski* i *Niedzielski* domagając się pomocy ze strony Rządu dla organizacji rolniczych i zgłaszając w tym duchu poprawkę do budżetu — *pos. Marciniak* (Ch. D.), *pos. Jasliński* (K. Kat.-Lud.), *pos. Poniatowski* (Wyzw.) twierdząc, że minister Rolnictwa nie dostrzegł obietnicy w sprawie zmiany dotychczasowych metod polityki rolnej i imieniem stronnictwa Wyzwolenie odmawiając ministrowi zaufania.

Ratyfikacja konwencji międzynarodowych

Na tem obrady nad budżetem chwilowo przerwało i przystąpiono do ratyfikacji konwencji międzynarodowych. Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawy ratyfikacyjnej w sprawie konwencji polsko-niemieckiej o uregulowaniu stosunków granicznych, dwóch układów z Niemcami w sprawach wodociagowych na Odrnym Śląsku, oraz dwóch układów z Niemcami w sprawie ruchu kolejowego, a następnie w sprawie traktatów konwencyjnych arbitrażowych ze Szwecją, Austrią i Danją, w końcu zaś w sprawie międzynarodowej konwencji opiumowej.

Po dokonaniu ratyfikacji wymienionych umów Izba powróciła do obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Przemawiał *pos. Ozimina* (Ch. N.), i *Malinowski* (Wyzw.) zarzucając Ministerstwu bezplanowość administracji, brak zainteresowania drobnym rolnictwem i zupełne zaniedbanie osadnictwa, zarówno na wschodzie, a co ważniejsze i na zachodzie.

Mowa ministra Niezabytowskiego.

Następnie zabrał głos minister rolnictwa *Niezabytowski*, który oświadczył iż zgadza się po większej części z wywodami sprawozdawcy pos. Kowalczyka, a jeżeli to wszystko o czym on mówił nie zostało jeszcze wykonane, tłumaczy się to tem, że brak pieniędzy, a także brak odpowiedniej rutyny. Z początku nie zdawali sobie sprawy od czego zależy dobrobyt naszego państwa, i dlatego podtrzymywaliśmy głównie przemysł. Teraz całe społeczeństwo wraz z rządem zrozumiało to zagadnienie. Minister szczerze wyznaje, iż wprowadzenie ceł od zboża nie uważa za dobre, ale szkody dla nie przyniosły, bo żyta niemal się nie wywozi. Cyfry głównego urzędu statystycznego wykazują, że mamy dwa miliony quintali zboża, o braku więc niema mowy. Chleb istotnie jest niewspółmiernie drogi w stosunku do żyta, jednak nie rolnictwo temu winno, ale ogólny układ stosunków. Gdybyśmy miastom mogli dać kredyty na budowę piekarni mechanicznych, usunęlibyśmy to zło. I społeczeństwo i Sejm i rząd nawet słaby akcent kładą na rozwój produkcji. Polska jest nie tylko samowystarczalna, ale może także wywozić jednak są produkty, jak np.: wełna i bawełna, które musimy sprowadzać. Na import różnych artykułów potrzebujemy 900 milionów rocznie, które pokrywamy z eksportu towarów górniczych, przemysłowych i rolnych. Im większe będą ceny na produkty rolnicze tem więcej uzyskamy. Ceny produktów rolnych nie mogą więc być niższe od tych, przy których opłaca się produkcja. Polityki wielkich cen robić jednak jeszcze nie możemy aby nie ogłodzić rzeszy pracujących. Powinniśmy prowadzić politykę średnich cen. Społeczeństwo i Sejm powinny wiedzieć,

Ujęcie morderców ś. p. Kuratora Sobińskiego.

Sledztwo lwowskiej policji politycznej, prowadzone w sprawie zamordowania w dniu 19 października roku ubiegłego kuratora okręgu lwowskiego ś. p. Sobińskiego, doprowadziło do wykrycia prawdopodobnych sprawców morderstwa w osobach ukraińskich, dwóch braci Wierzbickich Michała i Iwana, członków tajnej organizacji wojskowej ukraińskiej.

Michał Wierzbicki występował w tajnej organizacji pod trzema różnymi nazwiskami i dopiero bardzo liczne fotografie zdołały ustalić, że jest to jeden i ten sam osobnik. Równocześnie policja aresztowała 11 osób ze sfer ukraińskich. Jest to sztab ukraińskiej wojskowej organizacji, zamieszany w aferę szpiegowską, łączącą się pośrednio ze sprawą wykrytą w Krakowie. Między in. znajduje się tam Holowieński, b. komendant brygady armii ukraińskiej.

Policja zakwestjonowała w czasie rewizji bardzo wiele prywatnej korespondencji pomiędzy aresztowanymi. Korespondencja ta potwierdza uprawianie szpiegowstwa i prowadzenie akcji terrorystycznej przeciw państwu polskiemu. Przeciwno aresztowanym toczy się sledztwo w gdzie.

Szczegóły afery szpiegowskiej.

Jak aresztowano hersztę bandy.

Nawiązując do podawanej przez nas wiadomości o zlikwidowaniu wielkiej organizacji szpiegowskiej działającej na terenie Grodna, Wilejki, Postaw, Mołodeczna i Wilna, dowiadujemy się, że przywódca organizacji był pracownikiem Stowarzyszenia Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej oddział w Wilnie i z racji zajmowanego stanowiska miał możność wjeżdżać do wspomnianych miast, rzekomo w interesach firmy, a de facto w celu otrzymywania materiału szpiegowskiego zebranego przez oddanych mu agentów.

W momencie kiedy aresztowano go na dworcu kolejowym w Wilnie, wysłał on swego kurjera drogą przez Wilejkę do Mińska. Doprowadzono obydwóch do policji i tu podczas rewizji znaleziono plany fortyfikacji i mostów kolejowych, dane o przełomach dworców, projekty budowy nowych linii kolejowych, informacje z dziedziny gospodarczej. Prócz tego znaleziono rachunki na wydatki związane z robotą szpiegowską oraz zaopatrzenie na nowe sumy.

W jutrzejszym numerze podamy już nazwiska aresztowanych w tej sprawie.

Masowe zatrucie spirytusem skażonym.

Trzydzieści osób poniosło śmierć.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj w godzinach popołudniowych otrzymaliśmy wiadomość z Mołodeczna o wstrząsającym wypadku jaki miał miejsce we wsi Rekiuciewszczyzna gm. Krasnieńskiej. Z racji toczącego się sledztwa informator nasz nie mógł wczoraj powiedzieć nam o tem. Sprawa przedstawia się następująco. We wsi Rekiuciewszczyzna odbywało się wesele. Rodzina pana młodego chciała uniknąć zbitych wydatków uległa namowom handlującego potajemnie alkoholem, niejakiego Sopoćki i zakupiła większą porcję spirytusu skażonego.

Skutki oszczędności okazały się fatalne, bowiem na drugi dzień wszyscy uczestnicy libacji zaniemogli ciężko. Wobec ciężkiego stanu zdrowia chorych na miejsce przybyły władze sądowo-śledcze z lekarzem powiatowym dr. Firkowski. Pomoc udzielona chorym okazała się bezsilną, gdyż zatrucie było tak silne, że trzynastu osób zmarło.

Prócz tego obecnie dwanaście osób walczy ze śmiercią, nie licząc kilku nastu osób leżących.

Sopoćko, od którego kupiono spirytus został aresztowany i osadzony w więzieniu w Wilejce powiatowe.

Wypadek ten wywołał w społeczeństwie zaniepokojenie, bowiem wiadomo jest, że konsumpcja spirytusu skażonego przez biedniejsze sfery ludności stale wraasta. Jako antidotum przeciwko temu wprowadzono system kartkowy sprzedaży spirytusu skażonego.

OGŁOSZENIE.

Zarząd więzienia na „Łukiszkach“ w Wilnie ogłasza

ofertowy przetarg na wydzierżawienie warsztatu

szewskiego przy więzieniu, według norm ustalonych

przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Blizszych informacji udziela Zarząd więzienia.

Oferty należy wnieść w ciągu 14 dni od dnia

ogłoszenia.

Zarząd Wzienia.

ze droga do ogólnego dobrobytu zielej woli zarzucać mi nie wolno. Mam wiedzieć przez rolnictwo. Ministerstwo popierać będzie każdą zdrową inicjatywę. Co się tyczy kredytów, to od Ministerstwa Skarbu rolnictwo otrzymało 10 milionów, a specjalnie na kredyty siewny ziemiaństwo dwa miliony, a drobne rolnictwo 4,5 mil.

W końcu Minister oświadczył: Najwięcej dotknęło mnie i boli insynuacja, że nie dbam o drobne rolnictwo, a opiekuję się tylko wielkim ziemiaństwem. Zaprzysięgiem przed Prezydentem rzetelne spełnianie swoich obowiązków. Mogę się mylić, ale

Biały Tydzień

od 10 do 20 lutego

D.-H. Bławat Wileński

ul. Wileńska 31, tel. 382.

Wyprowadz wszystkich białych towarów w po cenach bardzo niskich.

Tylko za gotówkę.

Obejrzanie nie obowiązuje do kupna.

Jak rozbiło kasę Singera.

Szczegóły zuchwałego rabunku.

Jak już podawaliśmy, w niedzielę dn. 6 bm. nieznani sprawcy w niezwykły zuchwały sposób dokonali rozbicia kasy ogniotrwałej mieszczącej się w lokalu firmy „Singer“ przy zbiegu ulic Hetmańskiej i Wielkiej.

Jak stwierdzono sprawcy włamania już od paru dni przygotowywali się do wykonania opracowanego planu.

Jeszcze w przeddzień włamania około godz. 1 pp. subjekt właściciela domu p. Zaikinda pokazując mieszczący się nad firmą „Singer“ lokal do wynajęcia, zataczał w jednym z pokoi mieszczących się nad samym składem maszyn dziurę, przykrytą deskami, przez którą dwóch by mogło przedostać się ludzi. Szając iż otwór został zrobiony dla dokonania remontu nie powiadomił o odkryciu ani właściciela domu, ani organu policji. Nazajutrz w godzinach popołudniowych włamywacze przedostawszy się przez otwór w suficie do składu



wymienionej firmy dokonali przy pomocy t. zw. „rozpruwacza“ rozprucia płyt metalowych na drzwiach kasy, a po wykroceniu grub wyjęli zamek i z łatwością kasę otworzyli, rabując znajdujące się w niej pieniądze. Wdrożone dochodzenie ustaliło, iż sprawcy włamania doskonale byli poinformowani o zawartości kasy, jednakże czekała ich „przysługa niespodzianka“: kasjerka zaskł „Singer“ w przeddzień włamania przekazała przechowywane w kasie 1500 zł. do P. K. O. tak, iż w chwili rabunku mieściło się w niej zaledwie 1.100 zł. Oględziny lokalu i rozprutą kasę dały dość bogaty materiał, uwydatniający kolejne etapy pracy przygotowawczej i samego włamania. Początkowo — zawodowi jak stwierdzono włamywacze — zamierzali przedostać się przez mieszczący się nad składem lokal do wynajęcia.

W tym celu próbowali oni początkowo wybić otwór w ścianie od strony zewnętrznej, zataczając jednakże, iż mur jest dość gruby i mocny, porzucili plan pierwszy i dokonali otwarcia drzwi przy pomocy niedającego się narazić zauważyć odcpiłowanej mutry od sztabu przytrzymującej drzwi od wewnątrz.

Organa policji powiadomione o wypadku natychmiast dokonały zdjęć daktyloskopijnych, jednakże, wobec tego, że sprawcy rabunku byli w zamieszonych rękawiczkach, zdjęcie te dały tylko odbitki rak kasjerki firmy „Singer“, która w przeddzień kasy zamknęła. Jednocześnie w toku sledztwa w lokalu znaleziono rękawiczkę zamazaną zglubioną przez spłoszonych władców w ostatniej chwili sprawców.

Dalsze dochodzenie z całą energią jest prowadzone przez Urząd Sledczy

Wrażenia muzyczne.

Egizio Massini — Zofia Ossendowska — Halina Kalmanowiczówna — Maria Blochówna — Odczyt o Beethovenie p. W. Hulewicz.

Na poranku w sali „Lutni“, urządzonym 2-go lutego przez dyrygenta „Teatru Polskiego“, w porozumieniu z Wileńskim Towarzystwem Filharmonicznym, — jako gość przedstawił się naszym miłośnikom muzyki Egizio Massini, pierwszy kapelmistrz opery królewskiej w Łukarewicz, stając — po raz pierwszy — na czele Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej.

Zaraz na początku można było poznać, że batutę ujął w rękę dzielny muzyk i doświadczony dyrygent, z całą świadomością i spokojem wykreślający linię przewodnią dzieła i wyjaśniający najbardziej zawiłe spłoty kunsztownych linii partytury. W należytych karchach trzymany ożywczy temperament oraz wyzwanie barwności brzmienia orkiestrowego, łącznie z dosadną rytmicznością i szeroko zakreśloną skalą bardzo zróżnicowanej dynamiki, nadawało wiele plastyczności całej interpretacji dzieł poszczególnych, niezaprzeczenie coraz żywiej zainteresowując słuchaczy i wywierając coraz silniejsze wrażenie, albowiem orkiestra, piśnie się stosując do wskazań wełbornego kierownika, uczyniła wszystko możliwe, aby sprostać jego wysoko sięgającym zamierzeniom.

Wybór „platei“ symfonji Beethovena, chyba najdoskonalszego arcydzieła całej literatury symfonicznej, niezwykle korzystnie świadczy o przekonaniach ideowych dyrygenta, opierającego swą pracę artystyczną nie na gruncie wulkanizacji „współczesności“, lecz na opoce niezmiennych „wielkiej twórczości“ arcy mistrzów. Gdy się, po raz pierwszy, słyszy wykonanie tej symfonji pod kierunkiem nieznajomego dotąd kapelmistrza, zawsze zacieka ujęcie przez niego pierwszych pięciu taktów, zawsze jeszcze pozostających kwestią sporną. Znanie „kolatanie losu“ jedni (np. Rysz. Wagner, a z żyjących — Weingartner) biorą ściśle w tempie, powodując się zupełnym brakiem jakiegobądź wskazówki kompozytora, upowazniając co zmiany, inni zaś nadają tym taktom wyraz patetyczny przez rozszerzenie tempa. Zwolennicy każdego z tych kierunków przytaczają swe uzasadnienia, ale pytanie wciąż pozostaje nierozstrzygnięte... Massini holduje tej drugiej koncepcji i konsekwentnie ją przeprowadza w ciągu całego pierwszego allegro. W interpretacji całości nie oddala się od linii powszechnie przyjętej, wykazując w szczegółach wyraźne rysy indywidualności muzycznej. Tak pomyślną interpretacją symfonji dowiodł dyrygent, że popierająca go opinia pochlebna była całkiem zasłużona i od razu zjednała sobie publiczność.

Niegięboka, lecz efektywnie zorganizowana uwerlura „Le roi d'Ys“

Edwarda Lalo, część suity romantycznej — „Adagio non troppo“ — Pesioniego, stylowo zbliżonej do Wagnera, dały sposobność dyrygentowi wykazać korzystnie swe różnorodne walory artystyczne.

Interesującym było poznać próbkę bardzo jeszcze młodej rumuńskiej muzyki artystycznej, od niedawna powstałej na gruncie bardzo z przyrodzenia muzycznego narodu. „Poema romana“ Jerzego Enesco, znakomitego skrzypka rumuńskiego, przynosi wiązankę ładnych i charakterystycznych melodji ludowych bardzo efektywnie ułożonych i świetnie zinstrumetowanych. Odpowiedniejszą byłaby nazwa „rapsodji rumuńskiej“, gdyż formalnie należy do tego rodzaju kompozycji i wzór Liszta niewątpliwie był punktem wytycznym w pracy autora.

Massini może znowu u nas wystąpić bez obawy spotkania się z obojętnością, albowiem jest nie tylko rutynowanym dyrygentem, lecz i muzykiem, mającym dodatnie cechy indywidualne.

O poranku ostatnim, którego część główną stanowił interesujący odczyt znakomitego podróżnika F. A. Ossendowskiego na temat „Legendy, opowieści i przysłów murzynów afrykańskich“, sprawozdawca muzyczny musi o tyle poinformować, że małżonka prelegenta skrzypkaczka-wirtożka Z. Ossendowska wykonała u-

twory, osnułe na melodjach murzyńskich, arabskich i hiszpańskich, ponownie wykazując wszystkie zalety, któreśmy niedawno na tem miejscu omawiali i które zjednali artyście ludzkie oklaski. Akomponiator A. Guzewicz trafnie towarzyszył ożywionej grze wirtużki.

Wobec niezdrogowej i niepożądanego dla sztuki objawu — przedwczesnych występów z „koncertami“ młodocianych adeptów, krytyka zajmując — na ogół — stanowisko obojętne, a nawet nieprzychylnie, jeżeli występujące „dziecko cudowne“ swym prawdziwie fenomenalnym talentem nie zniewała do równie wyjątkowego poglądu, jak to było np. z Pawłem Kochańskim, który w czternastym roku życia był już naprawdę skrzypkiem pierwszorzędny i zaprzestawszy potem występować na koncertach, w ciągu lat kilku, bardzo usilnie pracując, wyszedł na wielkiego artystę, zajmującego teraz miejsce zaszczytne w najprzedniejszym szeregu prawdziwych mistrzów wiolinistyk.

Młodociana fortepianistka Halina Kalmanowiczówna, wybitnie uzdolniona i bardzo zaawansowana, pod kierunkiem wybornej nauczycielki prof. Cyrcyli Krewer, nie wykazuje jeszcze takiej przedwczesnej dojrzałości artystycznej, aby jej koncert własny, rozbudzający nadmierną ambicję i łatwo zdobytymi holdami i kwiatami przytępiający niezbędną samokrytycyzm nie krył w wystarczająco.

sobie jawnego niebezpieczeństwa dla dalszego rozwoju talentu. Gdyby Kalmanowiczówna wystąpiła na popisie uczniowskim (tylko do takich występów należy ją tymczasem zachęcać) trzeba byłoby uznać, że jest doskonałą uczennicą, bardzo wiele obiecującą, ale jako koncertantka ujawniła sporo zalet, wskazuje — w przeważnej części — jeszcze do estrady koncertowej jej zawołanie. Program zawierał niekiedy utwory najzupełniej przechodzące stopień rozwoju (możliwego w tak młodym wieku) i wymagające wielkiej dojrzałości duchowej i fizycznej (np. X Rapsodia węgierska Liszta, albo Koncert Ant. Rubinsteina).

Podobne wrażenie pozostawiła gra młodocianej skrzypkaczki Mani Blochówny, bardzo uzdolnionej, ale też niewystarczającej dla estrady koncertowej zaawansowanej. Program jej zawierał zawiłe trudności czysto wirtuozowskie, bez głębszej wartości muzycznej, przewyższających dość już wypracowaną technikę jej.

Obie powinny jeszcze dużo pracować nad rozwinięciem swych pięknych talentów, zanim będą mogły występować na koncertach z tak odpowiedzialnym repertuarem, a tymczasem ograniczyć się tylko do popisów uczniowskich, dla oswajania się z występami przed publicznością.

Wymagania teraźniejsze od koncertantki są zbyt wielkie, aby takie produkcje, jeszcze niedojrzałe, mogły wystarczyć.

Godnem zakończeniem tak muzycznie urozmaiconego tygodnia był odczyt o Beethovenie i wygłoszony przez p. Witolda Hulewicza w sali Śniadeckich, w cyklu wykładów powszechnych, urządzanych przez Uniwersytet Stefana Batorego.

Przed licznie zebraną publicznością, z zaciekawieniem słuchającą żywo wypowiedzianego wykładu, streścił oregent punkty wytyczne swej niedługiej się mającej książki o Beethovenie, z okazji w dniu 26 marca 1927 roku przypadającej setnej rocznicy zgonu arcy mistrza.

Słuchacze, dobrze obeznani i przebogata literatura wszechświatową biografów i komentatorów Beethovena, żadnych nowych danych faktycznych nie poznali, wskazuje zestawienie przeżyć osobistych, oraz związek ich z psychiką wielkiego kompozytora, tudzież wpływ tych warunków na powstawanie dzieł poszczególnych i całą twórczość jego, zwłaszcza w miarę potęgującej się tak dla muzyka wprost tragicznej głuchoty, były przez p. Hulewicza wielostronnie i bardzo interesująco omówione, niejednokrotnie rzucając promyk światła na szczegóły mało widoczne i szerzej publiczności prawie nieznane. Wobec tego, będzie niewątpliwie bardzo ciekawe poznanie całej książki prelegenta, któremu szczerem oklaskiem po-dziękowano za interesujący odczyt.

Michał Józefowicz.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich.

Zaświadczenia o nabyciu lub konwersji pożyczek państwowych.

Ministerstwo skarbu poleciło izom skarbowym wydawać w terminie do dn. 25 marca r. b. zaświadczenia, stwierdzające nabycie lub konwersję pożyczek państwowych z lat 1918-1920, niezależnie od tego, czy pelenci przedstawiają wezwania urzędu pożyczek państwowych do nadania powyższych zaświadczeń, czy też wezwani takich nie okazali.

Płacenie należności stemplowych gotówką.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu firmy, sporządzające znaczne ilości rachunków, będą mogły wpłacać należności stemplowe gotówką po uzyskaniu specjalnego zezwolenia.

W tym celu zainteresowane firmy powinny wnieść do właściwych izb skarbowych podania ze wskazaniem, do jakich pism uiszczać pragną opłaty stemplowe w gotówce.

Przytem dla każdego oddziału firmy niezbędne jest oddzielne zezwolenie.

Firmy te obowiązane są prowadzić rejestr opłat stemplowych, które wnoszą należy co 15 dni do kas skarbowych.

Kary za przestępstwa leśne.

W Dzienniku Ustaw z dnia 5 lutego nr. 9 poz. 70 ogłoszone zostało Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 stycznia 1927 r. o wprowadzeniu zmian w przepisach karnych dotyczących samowolnego korzystania z cudzego mienia.

Dekret ten ustala kary za przestępstwa leśne w następującym wymiarze: Za przestępstwo popełnione przez pierwszy raz do 3 miesięcy i grzywnę do 1000 zł, po raz drugi, jeżeli dopuścił się go przed upływem dwóch lat—areszt do 3 miesięcy i grzywnę do 2000 zł, po raz trzeci, jeżeli dopuścił się go przed upływem trzech lat—areszt do 6 miesięcy i grzywnę do 5000 zł. Karę przewidzianą za popełnienie przestępstwa po raz trzeci, wymierza się winnemu za popełnienie tegoż po raz pierwszy, lub po raz drugi, jeżeli działał w porozumieniu z osobami należącymi do zarządu lub nadzoru lasu.

Zjazd Akcjonariuszów i Właścicieli Fabryk Zapalek.

W myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o monopolu zapalniczym, wykup fabryk zapalek powinien być nastąpić do końca 1925 r.

Tymczasem do chwili obecnej nie tylko nie został dokonany wykup, ale nawet oszacowanie (raz już dokonane i unieważnione) przewidywało się tak dalece, że oszacowano do dziesięciu razy więcej niż najmniej szacowano.

Ponieważ dalsze przewidywanie tej sprawy powołuje coraz większe straty dla akcjonariuszy i właścicieli fabryk zapalek, pozostających w stanie bezczynności, w związku z tym wydział gospodarczy Komitetu Organizacyjnego Zjazdu codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 11-jej do 13-jej.

Państwowa Rada Rolnicza.

Pan Minister Rolnictwa i D. P. wyznaczając termin II plenarnego zjazdu Państwowej Rady Rolniczej na dzień 21 lutego 1927 r.

Posiedzenie Rady odbywać się będą w Ministerstwie Rolnictwa i D. P. w Warszawie, dnia 21 lutego 1927 r.

Na porządku obrad zamieszczono następujące sprawy:

1. Sprawozdanie Komisji Ekonomicznej.
2. Sprawozdanie Komisji Oświatowej.
3. Sprawa wprowadzenia do ustawodawstwa instytucji zastawu rolniczego.
4. Program pracy Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarków Wiejskich.
5. Zasady wykonywania ochrony roślin.
6. Sprawa produkcji okopowych w związku z kryzysem w przemyśle cukrowniczym.
7. Sprawa podniesienia hodowli owiec.
8. Zasady projektu ustawy o budowaniu zwierząt rzeźnych i mięsa.

Obszar i bogactwa złóż węglowych w Polsce.

Tereny węglowe w Polsce, stanowiące geologicznie jedną całość, obejmują zagłębie G. Śląskie—2300 km. kw., zagłębie Krakowskie—2000 km. kw., zagłębie Dąbrowskie—300 km. kw.

Ogółem tereny węglowe polskie zawierają 5100 km. kwadr.

Pod względem bogactw złóż, tereny polskie należą do najbogatszych na świecie. Zapasy naszego węgla oszacowano szacunkowo na 76 miliardów ton (licząc do głębokości 100 mtr.).

Pod względem bogactwa należą one w Europie jedynie Anglii i Niemcom. Grubosć poszczególnych pokładów dosięga 18 mtr. ogólna zaś ich masa—dochoł do 100 mtr. w innych krajach cyfr—130 mtr.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Wileńska stacja oceny nasion. W sprawie gwarancji i oceny doboru kupowanych i sprzedawanych nasion należy zaznaczyć konieczność jaknajścisłej łączności rolników i

firm nasiennych z subwencjonowaną przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. Wileńską Stacją Oceny Nasion. Łączność ta umożliwia dokonywanie ścisłych badań jakości nasion i ogromnie, jak świadczą przykłady innych krajów rolniczych, posuwa rolnictwo i kraj ku dobrobytowi. Wobec tego rolnicy przy zakupach nasion powinni upominać się o gwarancję ich doboru.

Egzystująca od roku 1925-go Wileńska Stacja Oceny Nasion dokonuje botaniczno-rolniczych badań jakości nasion uprawnych i leśnych na energię, siłę kiełkowania, zanieczyszczenie kanią, wartość użytkową, ciężar gatunkowy, wilgotność i t. d. oraz plumbuje worki z dobrami zadanymi nasionami.

Stacja podejmuje się również wykonywania botanicznych analiz siana i pasz treściwych.

Stacja udziela wszelkich wskazówek i porad wchodzących w zakres jej działalności.

Adres: Wileńska Stacja Oceny Nasion, Wilno, Zakretowa Nr. 1, tel. 93.

— Akcja zakupu zboża. Jak donosiliśmy, w związku z nieurodzajem w r. ub. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. otworzyło dla w-wa Wileńskiego kredytu w wysokości 1.250.000 zł. na zakup zboża. Akcja zakupu prowadzona jest przez trzy organizacje rolniczo-handlowe. Część kredytów przyznana była miejscowym młynom.

Od początku akcji do dnia 22 stycznia b. r. sprowadzono ogółem 28 wagonów zboża na sumę 151.148,37 zł., co stanowi 12 proc. kredytu udzielonego. Należy przypuszczać, że w miarę zbliżania się przedwiosna akcja sprowadzania zboża będzie się rozwijać bardziej intensywnie, na co już wskazuje wzmożony ruch w tej mierze w ostatnich tygodniach.

— (o) Nadpłata za egzekucje podatkowe. Jak wiadomo, za przewiezienie do sali licytacyjnej rzeczy, zajętych przez sekwestratorów skarbowych, pobiera się od płatnika 5 zł. Fura na ten cel wynajęte zwykle ob-

jeżdżają cały szereg płatników, którzy w swoim czasie nie mogli uiszczyć należności podatkowych, przyczem taki dzienny objazd przynosi im dzienne około 200 zł. Był wypadek, że płatnik, którego zaległość podatkowa wynosiła 5 zł., musiał zapłacić za furę również 5 zł.

Wobec szeregu skarg ze strony płatników, związek kupców żydowskich w Wilnie postanowił zwrócić się do izby skarbowej z prośbą o uregulowanie nadmiernie pobieranych opłat za furę.

— Nowa placówka na Kresach Wschodnich. W styczniu br. został utworzony w Brześciu nad Bugiem Ogród Związku Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych na województwo Południowe.

Okręg ma za zadanie utrzymywanie bezpośredniego kontaktu ze spółdzielniami Związku w Wilnie, udzielanie wskazówek spółdzielcom rolniczym wszystkich typów oraz pomocy fachowej przy prowadzeniu tych spółdzielni.

Kierownikiem Ogręgu jest p. Paweł Tawrel. Adres biuro: Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, Ogród Południowy w Brześciu nad Bugiem, ul. Siekiewicza Nr. 28.

GIĘDA WARSZAWSKA

9 lutego 1927 r.

Dewizy i waluty.	Transa	Sprz.	Kapno
Dolary	8,92	8,94	8,90
London	43,51	43,62	43,40
Nowy-York	8,95	8,97	8,93
Paryż	35,20	35,29	35,11
Praga	26,57	26,63	26,51
Sankt Petersburg	172,50	172,93	172,07
Wiedeń	126,43	126,75	126,11
Włochy	38,22	38,41	38,23

Papieru Procentowe

8 proc. pożyczka konw. 99—	—
Pożyczka dolarowa 84—	—
Pożyczka kolejowa 101,50—	—
5 pr. pożycz. konw. 56—	58,50
4 pól proc. listy zast. ziemskie 47,75—	47,50 48,20
4 proc. ziemskie 47,75—	—
5 proc. warsz. 58—	57,75 58,25
4 pól proc. warsz. 54—	54,50 54,25

GIĘDA WILEŃSKA

Wilno, dnia 9 lutego 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,94 — 8,92 1/2

Akcje.

Wileński Pryw. Bank Handl. 0,09 0,08

Listy zastawne.

Wil. B. Z. 100 34,70—34,30

Postępowanie doraźno-mandatowe w Wilnie.

Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, iż od dnia 1-go marca r. b. zostaje wprowadzone na terenie m. Wilna postępowanie doraźno-mandatowe w myśl Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 maja 1926 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 52 poz. 308).

Postępowanie powyższe polega na tym, iż niekierownicy administracji i funkcjonariusze policji, posiadający specjalnie w tym celu wydane upoważnienia, mają prawo nakładania w drodze doraźnego mandatu karnego kar pieniężnych, do wysokości 10 złotych na osoby, schwyte na gorącym uczynku przekroczenia następujących przepisów administracyjnych:

- 1) porządkowych, jak to: niezamykanie bram, nieoswieżanie klasek schodowych i laterek numeracyjnych i t. p.
- 2) sanitarnych—nieoczyszczanie podwórzy, ulic i chodników, antysanitarnie utrzymanie posesji, zanieczyszczanie klasek schodowych i ulic, nieutrzymanie w czystości biur, sklepów oraz innych pomieszczeń publicznych i t. p.
- 3) drogowych oraz przepisów dla samochodów, dorożek, rowerów i wozów ciężarowych. Przy skonstatowaniu popełnienia jednego z wymienionych wykroczeń upoważniony do nakładania kar w trybie doraźnym powiadamia osobę, która wykroczenie popełniła, iż karze ją za popełnione wykroczenie grzywną w rozmiarze,

Kto może wymierzać kary.

Mandaty postępowania doraźnego zostaną udzielone Komendantowi policji, kierownikom komisariatów i ich zastępcom, oraz 24 niższym funkcjonariuszom policji, a prócz tego niektórym urzędnikom Komisariatu Rządu. Na zdanie osób zainteresowanych mandatariusze przy wymierzaniu kary winni okazać mandaty podpisane przez p. Komisarza Rządu.

Strona odwrotna tych mandatów będzie dawała wykaz przekroczeń, za które dany funkcjonariusz będzie mógł nałożyć karę doraźną.

System ten przypuszczalnie stosowany nie będzie (praktykuje się to w Warszawie).

Nowe zarządzenie o przepustkach nadgranicznych.

Swego czasu Rada Obrony Państwa wydała zarządzenie regulujące kwestię bezpieczeństwa w pasach granicznych i nadgranicznych.

Pasy te, szerokości mniej więcej po dwa kilometry obowiązywały różne przepisy. Ludność zamieszkała w pasie granicznym nie miała prawa bez specjalnych przepustek wychylać się za obręb siedzib od godz. 20 wieczór do 4 rano. Zarządzenie to niejednokrotnie stwarzało przykre sytuacje i kraj tego, że ludność miejscowa często nie posiadając dowodów osobistych nie mogła uzyskać wymaganych przepustek.

Obecnie Starostwo pow. Wileńsko-Trockie przystąpiło do uregulowania tej częstokroć zawilej kwestji. Mieszkańcy 174 osiedli gmin: Podbrzeskiej, Mejszagolskiej, Trockiej, Rudzińskiej, Okiennickiej i Oraniskiej znajdujących się na terenie pasa granicznego, na mocy zaświadczeń miejscowych władz gminnych i policji-

nych będą mogli otrzymać wymagane przepustki uprawniające do chodzenia w nocy.

W celu przyjęcia z pomocą ludności Starostwo angażuje kilku fotografów, którzy na miejscu robić będą niezbędne do przepustek fotografie. Następnie na mocy decyzji władz miejscowych nadawane będą sumarycznie wspomniane przepustki. Ten tryb wydawania przepustek uprosi bardzo całą sprawę, gdyż pelenci nie będą zmuszeni jeździć do starostwa, a otrzymają przepustki na miejscu.

Rygor stosowany w pasie nadgranicznym jest znacznie ostrzejszy i swoboda ludności w pasie tym musi być z powodów zrozumiałych znacznie skrócona. W sprawie tej w najbliższym czasie odbędzie się w urzędzie starostwa konferencja, na którą zaproszeni zostaną wszyscy wojtowie, komendanci posterunków, policji oraz oficerowie K.O.P.-u.



Gustaw Chrzanowski
d-r medycyny, naczelnik wydziału zdrowia woj. Nowogródzkiego, kawaler orderu „Odrodzenia Polski“
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Świętymi Sakramentami zmarł w Nowogródku dn. 9 lutego 1927 r.
Nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu parafjalnym w Nowogródku odbędzie się o godz. 10 dn. 11 lutego r. b.

Urzędnicy Województwa.



Aleksandra Zawiszy
porucznika pułku 3 ułanów
pośmiertnie odznaczonego orderem wirtuti militari i krzyżem walecznych, poległego w bitwie pod Bełzem dnia 30 stycznia 1919 r. w wieku lat 22.
Eksportacja z dworca osobowego nastąpi dn. 11 b. m. o godz. 10-jej z rana do Kościoła Św. S. W. Piotra i Pawła.
Nabożeństwo żałobne o godz. 11-jej poszum złożenie zwłok w grobach rodzinnych na cmentarzu Antokolskim.
Matka. Siostra i Bracia.

KRONIKA

Urzędu Ubezpieczeń, Głównego Urzędu Ubezpieczeń i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie) z reklamami i zażaleniami na decyzje Kas Chorych, z pominięciem władz tychże Kas. Te rodzaje interwencji są niecelowe, ponieważ wszystkie bez wyjątku prosby władz nadzoru przesyła podległym sobie urzędom do załatwienia, ew. zaopiniowania. Wobec powyższego Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości ubezpieczonych i pracodawców, iż Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie (ul. Ś. to Krzaska 9) zaleca pętemiom by wszelkie podania, dotyczące świadczeń ze strony Kasy Chorych i skargi na poszczególne władze Kasy Chorych były nadsyłane do władz nadzorczych nad Kasami Chorych z zachowaniem ustawowego toku instancji i za pośrednictwem. Zarządu Kasy Chorych m. Wilna, który winien złożyć do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w ciągu 2 ch tygodni odpowiednie wyjaśnienia, opinie lub wnioski w sprawie złożonego podania.

— Podjęcie zarządzenia o wyłączeniu z budżetu Banku Polskiego, funduszu zapasowego, oraz szeregu innych spraw, upoważniając przewodniczącą zarządu i jego zastępcę do dalszych pertraktacji z Bankiem Polskim w sprawie ubezpieczenia pracowników tegoż Banku; zatwierdził wnioski komisji przydziałowej w sprawach: skierowania do Sądu za nieprawne korzystanie ze świadczeń kasy, oraz oszustwo i fałszowanie karty rejestracyjnej, uzupełnienia statutu etatów stanowisk służbowych pracowników Kasy Chorych w/g wymagań władz nadzorczych, zaliczenia na etat i podniesienia grup uposażeń pracowników Kasy Chorych; zaakceptował wnioski komisji finansowo-gospodarczej w sprawach: obowiązku ubezpieczenia pracowników K. Ch., nieprawidłowego zgłoszenia do ubezpieczenia, umorzenia należności, należności kar na pracodawców za przekroczenie art. 15 ustawy i zaliczenia pracowników do grup zarobkowych.

UNIWERSYTECKA
— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 10 lutego r. b. o godz. 7 wieczorem w sali Śniadeckich Uniwersytetu p. doc. dr. Ryszard Mienicki wygłosi odczyt p. t. „Wilno w wieku XVII i XVIII. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.
— (n) Z Białoruży. Instytutu gospodarstwa i kultury. W niedzielę 6-go b. m. o godz. 7 wiecz. odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Białoruskiego Instytutu gospodarstwa i kultury (Zawalska 6 m. 5).
Na program złożyły się: popisy chóru białoruskiego pod batutą A. Stepowicza, śpiew solowy, oraz deklaracje. Po skończonym programie rozpoczęły się ochotne tańce trwające aż do rana. Na otwarciu byli obecni również delegaci kółek powiatowych Instytutu, którzy przybyli do Wilna z racji ogólnego zjazdu Instytutu zwołanego na tenże dzień rano.
Przewodzą Instytutowi działacze białoruskich obózów umiarkowanych,

KARNAWAŁ WILEŃSKI.

Bal Wojewódzki.

Poniżej wymienione osoby uprzejmie zgodziły się zostać gospodarzami Balu Wojewódzkiego, mającego się odbyć na rzecz zakładów opieki nad dziećmi w dn. 12 lutego r. b. w Pałacu (Uniwersytecka 8) w Wilnie.

JWP:

Witold Abramowicz, Janostwo Andrzejewski.

Witoldostwo Bańkowsky, Ofelia Benisławska, Płk St. Boblatyński, Stanisławostwo Białosław, Stanisławostwo Bochowicz, Lucjanostwo Bochowicz, Ignacostwo Bohdanowicz, Mieczysłostwo Bohdanowicz, Bogusławostwo Bosiacki, Gen. St. Burhardt-Bukacz, Janostwo Bukowicz, Mjr. Mar. Burhardtowicz, Aleksandrostwo Burhardtowicz, Jerzostwo hr. Czapski, Janostwo Cywiński, Zygmunostwo Chmielewsky, Płk. Wal. Czuma, Płk. Leon. Caubersky.

Feliksostwo Donassowicz, Gen. Kazimierzostwo Dzierżanowski, Włodzimierzostwo Dworakowski.

Karłowostwo Erdmanowicz, Mieczysłostwo Englowicz, Stefanostwo Birenkreutzwicz, Gen. Wł. Farowicz, Eugeniuszostwo Falkowski, Płk. Jan. Foglowicz, Płk. Wł. Filipkowski, Płk. M. Freund-Krasiński, Płk. Em. Furdzik.

Hipolitostwo Gieczewiczowicz, Płk. Jan. Góracz, Kazimierzostwo Gintow-Dziawłowski, Władysławostwo Grzegorzewsky, Antoniosztwo Głownicki.

Mjr. Al. Hatowsky.

Józefostwo Iwaszkiewiczowicz.

Majorostwo Jabłonsky, Czesław Janowski, Stefanostwo Jankowsky, Aleksandrostwo Januszkiewiczowicz, Zdzisław Januszkiewiczowicz, Majorostwo Jęzowski, Mieczysłostwo Jeleński, Konradostwo Jowowicz, Michałostwo Józefowiczowicz, Wacław Józefowiczowicz, Teresa Jundziłłówna, Zygmunostwo Jundziłłowicz.

Janostwo Kłotowski, Mjr. St. Kirilowski, Stanisławostwo Kognowicz, Marianostwo Kozłowski, Płk. Wac. Kłaczynsky, Mjr. Leon Koc, Płk. Stan. Kozicki, Wacław Komarnicki, Adolfostwo Kopicowicz, Stefanostwo Kopicowicz, Włodzimierzostwo Kopicowicz, Zygmunostwo Kowalewsky, Józefostwo Korolowicz, Płk. Luc. Kórczynsky, Bronisławostwo Krzyżanowsky, Płk. Jan. Kruszewsky, Gen. Janostwo Kubinowicz, Płk. Aleks. Kunicki.

Stanisławostwo Łęczyński, Celina Łaskowiczowicz, Stanisławostwo Lewakowsky, Bolesławostwo Leszczyński, Płk. Tad. Łodziański, Płk. Jan. Łukasowicz, Janostwo Łokuczewsky, Mjr. Am. Łukowicz.

Olgierdostwo Malinowsky, Janostwo Małocki, Klemensostwo Malinowsky, Ludwikostwo Maculowiczowicz, Gen. Br. Mehlertowicz, Oskarostwo Meysztowiczowicz, Symonostwo Meysztowiczowicz, Władysławostwo Mielzanowsky, Kornelostwo Mielczewowicz, Stanisławostwo hr. Mohlowicz, Wacławostwo hr. Mohlowicz, Hieronim hr. Mohl, Płk. Wł. Morawsky.

Płk. Jan. Niemiersky, Ignacostwo Nitostawski, Janostwo Nitostawsky, Wiktorostwo Nowodniczowsky.

Kazimierzostwo Obroczy, Marianostwo Obieziersky, Mieczysłostwo Obieziersky, Zennostwo Orłowsky, Juliuszostwo Orłowsky, Janostwo Oke, Płk. Szczep. Ordłowicz, Płk. Rom. Ożyński.

Płk. St. Pastawsky, Stanisławostwo Pionowicz, Płk. Leon. Pakosowicz, Janostwo Pietraszewsky, Arseniuszostwo Pimonowicz, Wiktorostwo Piotrowiczowicz, Marjanostwo hr. Platerowicz, Stanisław Pliszczicki, Płk. Bol. Popowiczowicz, Janostwo Popowiczowicz, Płk. Wł. Powłozicz, Płk. Powłoziczowicz, Bronisławostwo Praszkowiczowicz, Józefostwo Pruszyński.

Oktawiuszostwo Radziejewiczowicz, Paweł Rade, Aleksandrostwo Reszuszowicz, Jerzostwo Rumerowicz, Bolesławostwo Romerowicz, Kazimierzostwo Romerowicz, Helena Romer-Ochenkowska, Tadeuszostwo hr. Rustworowicz, Antoniosztwo Ryniewiczowicz, Ferdynandostwo Ruszczykowicz, Romanostwo Rudnicki, Franciszostwo Rychtowsky, Stanisławostwo Rzewusky.

Płk. St. Sierżenczewiczowicz, Płk. Kar. Schrötterowicz, Stefanostwo Sława Nowicki, Płk. Jan. Skorobohaty-Jakubowsky, Płk. Janostwo Sławy, Wacławostwo Stawicki, Janostwo Stojanowicz, Julianostwo Stawicki, Bronisław Stojanowicz, Michałostwo Stanisławowicz, Resyut Sumo-oki, Leonostwo Smorokowicz, Wacławostwo Sudnicki, Kazimierzostwo Świątekowicz, Płk. Stan. Świątalski, Magja Świątkowiczowicz, Bohdan Szuchno, Wacławostwo Sztanawsky, Antoniosztwo Szczepkowski, Płk. Wacł. Szeredersowicz, Gustaw Sztolcman.

Gen. Mich. Tatarzewsky, Płk. Stan. Třebišsky, Andrzejostwo Tupalsky, Antoniosztwo hr. Tyżkiewiczowicz.

Janina mgrb. Umiasłowska, Ludwikostwo Uniechowsky.

Stanisławostwo Wańkowiczowicz, Mjr. Rud. Wawruchowicz, Płk. Edm. Weldczyk, Witold Węskalsky, Płk. Włodzisław Węskalsky, Lucjanostwo Witkowski, Adamostwo Wyleżyński.

Feliksostwo Zawadzky, Władysław Zaboraki, Płk. Al. Zelig, Zofia Zdziewska, Marianostwo Zdzichowsky, Witoldostwo Zorawsky.

Bilety na Bal są do nabycia wyłącznie u wyżej wymienionych osób; sprzedaży biletów przy wejściu na Bal nie będzie.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. „Człowiek z budki suflera“, komedia w 4 ch aktach T. Rittnera, grana swego czasu przeszło 400 razy pod rząd w Burgtheater w Wiedniu, będzie dana w Wilnie w opracowaniu „Reduty po raz pierwszy dzisiaj“.

Tadeusz Rittner, znany Wilnu choćby z Redutowych przedstawień jego znakomitej sztuki „W matym domu“, w twórczości swojej nie mógł pominąć tak żywo interesującego go tematu, jak sztukanki autora tego „Człowieka z budki suflera“, do teatru, stosunku teatru do publiczności i odwrotnie i dalej teatru w życiu i życia w teatrze — Co jest życie, a co sztuka dramatyczna? —

„Człowiek z budki suflera“ — Problem poruszony przez Jewreinowa w sztuce „To, co najważniejsze“ postawił Rittner o całą głowę tak talentem, jak i sposobem ujęcia. „Człowiek z budki suflera“ zacięwał niebywałe czoło Wilno nie tylko samą treścią, ale i sposobem wystawienia przez Redutę.

— „Człowiek z budki suflera“. Dziś po raz pierwszy komedia w 4-ach aktach T. Rittnera p. t. „Człowiek z budki suflera“. Ceny miejsc zwykłe: od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

Jutro i pojutrze „Człowiek z budki suflera“.

W sobotę o g. 8-jej r. na rzecz Kasy

Zapomogowej Studenów, Medyków Polaków U.S.B., komedia T. Rittnera «Człowiek z rwy».

Bilety zamawiać i nabywać można w biurze «Orbis» (Mickiewicza 11) i w dzień przedstawienia w kasie Teatru (W. Pohulanka) od g. 5-jej pp.

— **«Potęga reklamy»** w Teatrze Polskim. Dziś powtórzenie wczorajszej premiery, amerykańskiej krotkowidła «Potęga reklamy».

Krotkowidła ta śmieszko do łez widza. — **«Codziennie o 5-jej»**. Jutro raz tylko grana będzie znakomita farsa Hennequina i Vebera «Codziennie o 5-jej».

— **Popołudniówka niedzielna** w Teatrze Polskim. W niedzielę o g. 3 m. 30 pp. punktualnie grany będzie sensacyjny «Podręcznik».

— **Premiera najbliższa** w Teatrze Polskim będzie «Piłomenną noc» Antoniego Langa (Langa «Tajfun»).

— **Koncert Józefa Sliwińskiego** w Teatrze Polskim. Występ znakomitego pianisty, mający się odbyć w niedzielę 13. bm. o g. 6-jej wiecz. w sali Teatru Polskiego, obudził zrozumiałe zainteresowanie muzycznych sfer Wilna. Głosy prasy o ostatnich koncertach świetnego artysty zagranicą brzmią niezwykle entuzjastycznie, uważając koncerty J. Sliwińskiego za ewenement życia artystycznego.

Początek koncertu punktualnie o g. 6-jej w.

Kasa czynna od g. 11—9 w. bez prze-

— **Teatr Rewji «Kakadu»**. Dziś o godz. 7 i 9 wiecz. «Coś dla Dam» rewja w 2 częściach 15 odsłonach, pióra spółki z nieograniczoną bezcenneścią. Ostatnie pożegnalne gościnne występy ulubionego piosenkarza Karola Hanusza w nowym repertuarze. Szczegóły w programach. Ceny miejsc od 75 gr.

— **Potęga reklamy** dwóch amerykańskich krotkowidłów zrobila wczoraj w Teatrze Polskim, jak należało spodziewać się, furorę. Mocno zabawna, grana w zawrotnym tempie. P. Opolski w roli królewicza mydła-

nego, p. Piaskowska doskonale usposobiona, wyglądająca prześlicznie, p. Frenklowa mówiąca po francusku jak rodowita cenajmniej Marsylanka — wyborni. Publiczność uszczęśliwiona. Powodzenie zapewnione na długo. (Cz. J.)

— **Urządnicę Sądu Okręgowego** w Nowogródzie dla zredukowanego urzędnika zł. 30 Dla zredukowanego posterunkowego zł. 15.

— **W. P. Piekarska** dla zreduk. urzędnika zł. 2, dla zreduk. posterunk. — 3.

Ofiary.

— **Urządnicę Sądu Okręgowego** w Nowogródzie dla zredukowanego urzędnika zł. 30 Dla zredukowanego posterunkowego zł. 15.

— **W. P. Piekarska** dla zreduk. urzędnika zł. 2, dla zreduk. posterunk. — 3.

LICYTACJA.

Dnia 15 lutego b. r. o godz. 10 ej rano w lokalu D. Tr. R. Wojewódzkiego przy ul. Wielkiej 46 będzie sprzedana z licytacji ruchomość, składająca się ze sprzętów domowych i części odzieżowych, zaskwestrowanych za zaległe składki na rzecz Kasy Chorych m. Wilna.

DOMU z 18 — 20 pokoi z zabudowaniami gospodarczymi poszukuje do kupna, informacje udzieli: Tyzenhauzowska Nr 16, Nowy Świat, nierzwoźnie.

SŁYNNNA WROŻKA - CHIROMANTKA prawniczka Lenorman, która wrożyła Napoleonowi: Przepowiada przyszłość, sądowe sprawy, o miłości i t. d. wyzdrowiała; odnawia przyjeżdżając, o godz. 10 rano do 8 ej wiecz. ul. Młyńska 21 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na schody i na lewo.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 17 lutego 1927 roku o godzinie 12-jej odbędzie się przetarg na roboty asenizacyjne na rynkach miejskich.

O warunkach przetargu można się dowiedzieć w Sekcji Rzeźni i Rynków (pokój 12) gdzie też będą przyjmowane pisemne oferty.

Magistrat m. Wilna.

Poszukiwany rewident

posiadający odpowiednie wykształcenie oraz znajomość praktyczną buhalterji bankowej. Pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką instruktorską - lustratorską w dziedzinie spółdzielczości lub inną praktyką w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Oferty na piśmie składać w biurze Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, Wilno Jagiellońska 3.

Poszukuje w centrum miasta **POKOJU UMEBLOW.** z niekierowniczym wejściem. Oferty do biura ogłosz. S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222.

PIANIŃKA, fortepiany kupuje i sprzedaje Wł. K. Pohlman 9 m. 23

Zagubiona książka stanu służby oficerskiej Nr. 148 wydana przez P.K.U. Wilno na imię P. Poraczka Kalinowicza. Konstantego unieważnia się.

Poszukuje posady ogrodniczej. Świadectwo szkolne i praktyczne. Objaśnić mogą w jak najblizszym czasie. Wilno, ul. Filarecka 16 — 3.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

Poszukuje mieszk. kania 5 cio pokojowego ze wszelkimi wygodami, modnymi w centrum miasta. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego, Grabowskiego 3, Garbarska 1 dla N. N.

„M. GORDON“

Od 10-go lutego do 4 marca

DOROCZNA

wyprzedaż resztek

MATERJAŁY damskie i męskie zimowe i letnie

Kamgarny,

Szewjoty,

Wetny,

Jedwab

CENY

STAŁE.

Ceny wyjątkowo niskie.

ul. Niemiecka 26.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OSWIATOWY
SALA WIEJSKA (ul. Ostrobrzemska 3)

„DELFIN FRANCJI“

dramat w 6 ciałach.

i nad program «DEDEKTYW w SPOONICY» komed. a w 6 aktach.

CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30

POCZATEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 6-tej.

Teatr Rewji
„Kakadu“
ul. Dąbrowskiego 5.

Dziś we wtorek 8-go lutego o godz. 7 i 9 wieczorem **PREMIERA!**

rewja w 2 częściach 15 odsłonach

pióra Spółki z nieograniczoną bezcenneścią.

Ostatnie pożegnalne gościnne występy ulubionego piosenkarza **Karola Hanusza** w nowym repertuarze.

Szczegóły w afiszach i programach. Ceny miejsc od 75 groszy.

PRZETARG

Urząd Województwa Wileńskiego ogłasza niniejszym przetarg na wydzierżawienie niżej wymienionych obiektów rolnych i wodnych.

Lp.	NAZWA OBIEKTU	GMINA	Obszar obiektu w ha	Ilość cent. metr. żył. a rocznie względnie klg. ryby od których rozpocznie się licytacja	Wysokość wadium w złotych	Termin dzierżawy	O d	D o
OBIEKTA ROLNE								
Powiat Wileński (przetarg w Starostwie w Wilejce powiatowej dn. 10 III 27 r. o godz. 10-jej).								
1.	Maj. Peniatycz	Wiażyńska (Bkspoz. w Mołodczynie)	147,75	83,08 q żyta	25	15.III.27	15.III.33	
2.	Adamaryn (parc. szkolna)		20,37	13 q żyta	100	„ „ „	15.III.28	
Powiat Święciański (przetarg w Urzędzie gminy Dukszańskiej dn. 10 III 27 r. o godz. 10-jej).								
3.	Maj. Tumalin z folw. Wieliczki	Dukszańska	122,67	75 q żyta	600	„ „ „	15.III.33	
4.	Maj. Symoniszki Ruskie		102,50	75 q żyta	600	„ „ „	„ „ „	
Powiat Brastawski (przetarg w Starostwie w Brastawiu dn. 5 III 27 r. o godz. 10 ej).								
5.	fol. Łakino	Pluska	39,33	27 q żyta	180	„ „ „	„ „ „	
6.	fol. Skawroniszki	Dryświńska	38	11,50 q żyta	90	„ „ „	„ „ „	
7.	fol. Wejkszy	Smolwowska	57,0	26 q żyta	180	„ „ „	„ „ „	
8.	kol. Polanka Nr 6	Rymaszewska	36,93	3,40 q żyta	25	„ „ „	„ „ „	
Powiat Oszmiański (przetarg w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie pl. M. Magdaleny Nr 2 pok. 27 dn. 8 III 27 r. o godz. 10-jej).								
9.	Osińówka (stawisko)	Smorgońska	5,40	8 q żyta	60	„ „ „	15.III.28	
Powiat Wileńsko-Trocki (przetarg w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie pl. Magdaleny Nr 2 pok. 27 dn. 8 III 27 r. o godz. 10-jej).								
10.	Grunt przy maj. Worniany	Worniańska	51,90	45 q żyta	387	„ „ „	15.III.30	
11.	Grunt przy wsi Dziatany-Dunajówka	Szumka	29,39	30 q żyta	270	„ „ „	„ „ „	
OBIEKTA WODNE								
Przetarg odbędzie się w dniu 8 III 27 r. o godz. 10-jej w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie w Wydziale Rolnictwa i Weteranji pl. Marii Magdaleny Nr 2 pok. Nr 27).								
Powiat Wileńsko-Trocki								
10.	Jez. Łowis	Orańska	60	60 klg. ryby	30	1 IV.27	1 IV.38	
Powiat Święciański								
8.	Jez. Siwry I. Aszyrynys, Bstłagola, Lincmerk i Łokajta	Janis'a	90,34	181 klg. ryby	90	„ „ „	„ „ „	
22.	Jez. Kreton i Kretoniszcz	Zabłotiska	931,18	2000 klg. ryby	1000	„ „ „	„ „ „	
55.	Jez. Giruciszki i Kieracie (wstęp)	Łynymiańska	925	925 klg. ryby	50	„ „ „	„ „ „	
Powiat Brastawski								
40.	Jez. Eglinka	Smolwowska	11,5	23 klg. ryby	10	„ „ „	„ „ „	
44.	Jez. Dzienszecz, Róża (wstęp), Otk-sz, Żylna, Iga, Gulbinka, Żymajtis, Lunelka, Wiołogina i Lunajcie	Rymaszewska	1295,04	3800 klg. ryby	1800	„ „ „	„ „ „	
Powiat Wilejski.								
33 a	Rzeka Wilja od Świecia do Zalesia	Zodziska	73	75 klg. ryby	5	„ „ „	„ „ „	
Powiat Dziśnieński.								
48.	Jez. Duhaje (wstęp)	Prozorocka	32	15 klg. ryby	15	„ „ „	„ „ „	
Powiat Postawski								
54.	Jez. Spory, Switka, Swita, Worwiero-wo, Głutoczka i Swietłosc (wstęp)	Jasiewska i Mańkowicka	166,47	90 klg. ryby	45	„ „ „	„ „ „	

Wszelkich informacji, dotyczących warunków przetargu udziela Inspektorat Majątków Państwowych Wydziału Rolnictwa i Weteranji od godz. 11 do 13 codziennie, oprócz dni świątecznych.

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Redaktor w/z Czesław Karwowski. Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Ławicki.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31.I 1927 r. pod Nr. 5477 wciągnięto:

R. H. A. I.—5477. Firma: „Wilenskoje Uiro Aleksander Gawryłow“. Siedziba w Wilnie, ul. Wileńska 25 „Przedmiot—wydawnictwo dziennika „Wilenskoje Uiro. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel—Aleksander Gawryłow, zam. przy ul. Jakóba Jasifskiego 4. 4033—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31.I 1927 r. pod Nr. 5481 wciągnięto:

R. H. A. I.—5481. Firma: „Iwienicki Mojzesz. Siedziba w Lidzie, ul. Sawalska 9. Przedmiot—sklep owoców i piwa. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel—Iwienicki Mojzesz, zam. tamże. 4035—VI.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31 I 1927 roku pod Nr. 5482 wciągnięto:

R. H. A. I.—5482 Firma: „Iwienicki Benjamin. Siedziba w Lidzie, ul. 3 Maja 7. Przedmiot—sklep spożywczo-tytuinowy. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel — Iwienicki Benjamin, zam. tamże 4036—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31.I 1927 r. pod Nr. 5485 wciągnięto:

R. H. A. I.—5485 Firma: „Kacelenbogen Leon. Siedziba w Wilnie, ul. Porowa 5. Przedmiot—Sklep walizek Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel — Kacelenbogen Leon, zam. tamże. 4037—VI.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—I 1927 r. pod Nr. 5486 wciągnięto:

R. H. A. I. — 5486. Firma: „Klepacz Boruch. Siedziba w Lidzie, ul. Sadowa 16. Przedmiot—sklep drożdży. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel—Klepacz Boruch zam. tamże. 4038—VI.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 4.II 1927 roku pod nr. 5521 wciągnięto:

R. H. A. I.—5521. Firma: „Sugolowa Jocha. Siedziba w Wilnie, ul. Mickiewicza 39. Przedmiot—sklep artykułów piśmiennych. Firma istnieje od 1914 roku. Właścicielka Sugolowa Jocha, zam. tamże, 4039—VI.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 1.II 1927 r. pod Nr. 5494 wciągnięto:

R. H. A. I.—5494. Firma: „Mowszowicz Rachel. Siedziba w Lidzie, ul. 3 Maja 57. Przedmiot—sklep spożywczy i zboża Firma istnieje od 1910 roku. Właścicielka — Mowszowicz Rachel zam. tamże. 4040—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 1.II 1927 roku pod Nr. 5493 wciągnięto:

R. H. A. I.—5493. Firma: „Mostkow Dwieja Siedziba w Lidzie, ul. Mackiewicza 51. Przedmiot—sklep spożywczy, kolonjalny i galanterji. Firma istnieje od 1918 roku. Właścicielka—Mostkow Dwieja, zam. tamże. 4041—VI.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 1.II 1927 r. pod Nr. 5492 wciągnięto:

R. H. A. I.—5492. Firma: „Motusiewicz Elżbieta. Siedziba w Wilnie, ul. Błyny 15. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właścicielka — Motusiewicz Elżbieta, zam. tamże. 4042—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 1. II. 27 r. pod nr. 5491 wciągnięto:

R. H. A. I.—5491. Firma: „Szer Mowsza Siedziba w Wilnie, ul. Zawajna 14. Przedmiot — sklep tytuinowy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel—Szer Mowsza, zam. tamże. 4043—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 4—II 1927 r. pod Nr. 5533 wciągnięto:

R. H. A. I.—5533 Firma: „Ejgeli Nachama. Siedziba w Lidzie, ul. Tatogowa 2. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 roku. Właścicielka — Ejgeli Nachama, zam. przy ul. Sadowej 17. 4044—VI